KS. HENRYK DAMIAN WOJTYSKA CP

Studia Warmińskie
XXXIV (1997)

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE GENEZY i ORGANIZACJI PAPIESKIEGO KOLEGIUM MISYJNEGO W BRANIEWIE

Treść: Wstęp. — I. Problem aktu fundacyjnego. — II. Problem uposażenia Kolegium. — III. Problem studentów i celów ich kształcenia. — IV. Problem regulaminu. — V. Problem nauki. Konkluzje. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Papieskie Kolegium Misyjne w Braniewie, zwane także w literaturze warmińskiej Alumnatem lub Seminarium Papieskim, zawdzięcza swe powstanie jezuicie Antoniemu Possevino i jego misji do Szwecji w latach 1577–1578, w związku z realną szansą powrotu tego kraju do Kościoła katolickiego po objęciu tronu przez Jana III Wazę i jego żonę, Katarzynę Jagiellonkę. Było wzorowane na powstałych wcześniej podobnych kolegiach misyjnych, z rzymskim *Collegium Germanicum* na czele. Rozpoczęło swoją działalność w roku 1578 w oparciu o statuty, podpisane 10 grudnia tegoż roku przez kardynała Tolomeusza Gallio, „sekretarza stanu" i zaufanego współpracownika papieża Grzegorza XIII.

Oto pewniki dotyczące genezy tej instytucji[1]. Pozostaje jednak jeszcze kilka zagadnień, które wymagają wyjaśnienia. Spróbuję je zasygnalizować i — w miarę możliwości — rzucić na nie nieco światła, głównie w oparciu o 4 dokumenty, które dla genezy papieskiego kolegium w Braniewie posiadają podstawowe znaczenie, a mimo to uszły uwadze historyków polskich i niemieckich, zajmujących się dotąd dziejami braniewskiej uczelni. Są to, w porządku chronologicznym: 1) nieznany dotąd memoriał Possevina w sprawie fundacji braniewskiej, przesłany kardynałowi Gallio po powrocie ze Szwecji do Rzymu na przełomie października i listopada 1578 r., odkryty przez badacza jezuickiego Władysława Lukácsa wśród rękopisów Biblioteki Watykańskiej i opublikowany w roku 1955, w załączeniu do jego artykułu na temat wkładu Possevina w powstanie papieskich kolegiów misyjnych

[1] Kolegium nie posiada całościowego opracowania monograficznego. Bardzo krótkie syntezy jego dziejów, a raczej organizacji, podają: S. Załęski SJ, Jezuici w Polsce, t. 4/1, Kraków 1905, s. 9–37; G. Lühr, Die Matrikel des päpstlichen Seminars zu Braunsberg, 1578–1798, Braunsberg 1925, s. 5–15 (MHW, XI); A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772, Olsztyn 1993, s. 131–135; A. Szorc, Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum". Zarys dziejów, Olsztyn 1995, s. 59–69 (zob. tegoż, Braniewo, Olsztyn 1995, s. 74–75).

na północy Europy[2]; 2) pełna edycja krytyczna wspomnianych statutów kard. Gallio z 10 XII 1578 r., opublikowana w 1981 r. przez tegoż badacza w oryginalnym języku łacińskim na podstawie współczesnego odpisu, zachowanego w centralnym archiwum jezuickim w Rzymie[3]; edycja ta jest szczególnie ważna dla historyków, ponieważ po spaleniu 5 II 1945 r. ich oryginału znajdującego się w Braniewie, były one znane jedynie ze streszczeń i (jak się okazuje) tylko częściowych tłumaczeń: polskiego w wykonaniu Stanisława Załęskiego i niemieckiego, opublikowanego przez Georga Lühra we wstępie do jego edycji metryki alumnów papieskiego kolegium[4]; 3) instrukcja Possevina dotycząca wprowadzenia w życie powyższych statutów, zatytułowana *Capita rerum a Rev.* do *P. Rectore sive Praefecto convictorum Collegii Braunsbergensis procurandarum in iaciendis fundamentis pauperum sumptibus pontificiis alendorum,* podyktowane rektorowi kolegium, Filipowi Widmanstadtowi, w czasie pobytu w Braniewie, 8 VII 1579 r.; cenny ten dokument miał w ręku Lukács, ale nie zwrócił nań większej uwagi, publikując jedynie fragment dotyczący przyjmowania do kolegium zakonników[5]; 4) również nie zauważona i nie doceniona przez historyków była *Brunsbergensis Seminarii Pontificii historia* — mały traktat Possevina, napisany w r. 1585, opublikowany jeszcze w 1842 r. przez Augustyna Theinera w jego dziele o stosunkach Szwecji ze Stolicą Apostolską pod koniec XVI w.[6]

Konfrontacja wymienionych dokumentów między sobą i porównanie ich z dotychczasową wiedzą o genezie i strukturze braniewskiej uczelni papieskiej, wsparta analizą nowych materiałów, odnalezionych w watykańskim Archiwum Nuncjatury Warszawskiej i rzymskim Archiwum Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, pozwalają rzucić nieco nowego światła na następujące problemy.

I. PROBLEM AKTU FUNDACYJNEGO

W czasach, kiedy powstawało braniewskie kolegium misyjne było normą, że papieże wystawiali takim instytucjom mniej lub więcej uroczyste dokumenty, powołujące je oficjalnie do życia. W braniewskich archiwach dokumentu takiego

[2] Zob. L. Lukács, Die nördlichen Päpstlichen Seminarien und Possevino (1577–1587), *AHSJ* 24(1955), s. 33–94, memoriał na s. 69–72.

[3] „Ratio et leges, quibus pontificii scholastici pauperes utuntur Olomucii et Brunsbergae in Prussia", z ARSI, Opp. NN. 326 k. 27r–v (Monumenta paedagogica Societatis Jesu, t. 4: (1573–1580), ed. Ladislaus Lukács SJ, Romae 1981, s. 127–130). Inna stara kopia, sporządzona w r. 1623 na użytek Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, znajduje się w rzymskim Archiwum Congregationis de Propaganda Fide, dział Visite e Collegi (cyt. ACPF VC), rkps 1 k. 51r–52r.

[4] Zob. S. Załęski, jw., s. 12–13, G. Lühr, jw., s. 11–12.

[5] Zob. L. Lukács, jw., s. 72–74. Cały dokument, wraz z załączonymi do niego 11 „wątpliwościami" rektora odnośnie praktycznej realizacji niektórych zawartych w nim wskazań i odpowiedziami Possevina, został przesłany przez tego ostatniego do Rzymu w liście do kard. Gallio z 8 VII 1579 r., z prośbą by je zachował, „perché con la morte de' Papi non cessino" (Archiwum Watykańskie, Nunziatura di Germania, rkps 92 — cyt. NG 92 — k. 149r). Składka zawierająca ww. dokumenty, zatytułowana „Ratio dispositionis seminarii pauperum Pontificiorum in Collegio Braunsbergensi, relicta a P.A. Possevino P. Philippo Widmanstadio, eiusdem Collegii Rectori", została wyjęta z tego listu i znajduje się obecnie w tym samym rękopisie na k. 124r–127r.

[6] Zob. La Suede et le Saint-Siége sous les rois Jean III, Sigismond III et Charles IX, t. 3, Paris 1842, s. 355–362 (to samo w edycji niemieckiej). Autorstwo Possevina potwierdza L. Lukács, jw., s. 44.

nie ma i — jak się wydaje — nie było. Nie są na pewno jego fragmentem *excerpta ex bulla Gregorii XIII*, zachowane w późniejszym zbiorze praw kolegium, sporządzonym na polecenie wizytatora z roku 1741, kanonika warmińskiego Mikołaja Antoniego Szulca[7]. Treść tego dokumentu (9 szczegółowych postanowień odnośnie wydalania niezdyscyplinowanych studentów) wyraźnie wskazuje, że jest to fragment ogólnej bulli dyscyplinarnej, wydanej dla wszystkich papieskich kolegiów misyjnych razem wziętych. Problemem pozostaje jedynie jej odnalezienie. Lukács, który przeprowadził w archiwach rzymskich dokładne poszukiwania dokumentacji dotyczącej początków kolegium braniewskiego, nie wspomina nie tylko o takiej bulli, ale też o jakimkolwiek innym dokumencie Grzegorza XIII, powołujących do życia omawiane kolegium. Ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że zaczęło ono funkcjonować w oparciu o statuty, napisane z polecenia papieża przez kard. Gallio na podstawie wyżej wspomnianego memoriału Possevina[8]. Hipotezę tę potwierdza w swej instrukcji sam Possevino, skierowując rektora Widmanstadta — jeśli pragnie dowiedzieć się więcej *o zamiarach, jakie miał papież, podejmując całą tę sprawę* — tylko do *praw przez Przew. kardynała Komenskiego* [Gallio pochodził z Como] *z polecenia Papieża podpisanych*[9]. Gdyby istniał jakiś inny papieski akt fundacyjny, Possevino nie omieszkałby przede wszystkim do niego się odwołać. Jego brak może być wytłumaczony faktem, wspomnianym w *Historii*, że decyzja o założeniu kolegium braniewskiego została podjęta nie osobiście przez papieża, lecz na posiedzeniu Kongregacji Kardynalskiej do Spraw Niemieckich, obradującej pod jego przewodnictwem[10]. W tym kontekście pogląd, że pod datą 10 XII 1578 r. Grzegorz XIII wydał bullę fundacyjną kolegium, a statuty Gallia są jedynie załącznikiem do niej[11], wymaga dokładniejszego udokumentowania.

Istnieje jednak dokument papieski, który pretenduje do miana takiego aktu. Jest nim *Motu proprio* Grzegorza XIII *Frustra nos* z 15 III 1581 roku. Pomimo, że jest w nim mowa o kolegium jako już ufundowanym (*institutum*) i że doprecyzowuje ono jedynie sprawę jego uposażenia, było jednak uważane w przeszłości za *litterae fundationis*[12], a jedna z trzech zachowanych jego kopii jest nawet zatytułowana *Erectio Collegii Pontificii Brunsbergensis quoad sumptus, unde sustentari debeat*[13]. Nie potrzeba jednak uzupełnienia luki legislacyjnej była powodem jego wydania,

---

[7] Zbiór ten zachował się w archiwum nuncjatury warszawskiej (AV, Archivum Nuntiaturae Varsaviensis, rkps 7 — cytuję ANV 7 — k. 1r–26r, excerpta z bulli na k. 14r–v). Jego kopia, wpisana w akta konsystorza warmińskiego, znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, dział Ab. A, rkps 32 (cyt. AAWO A. 32) na k. 311r–333v).

[8] L. Lukács, jw., s. 44–45.

[9] „Primum in nomine Domini ex legibus ab Ill.mo et Rev.mo Cardinali Comensi, mandante Summo Pontifice subscriptis, cognoscent mentem eius Sanctitatis de toto hoc negotio ad gloriam Dei promovendo" (NG 92 k. 124 r).

[10] Zob. Theiner, s. 357.

[11] Tak utrzymuje ks. A. Szorc, zob. Braniewo, jw., s. 174; tenże, Wyższe seminarium, jw., s. 59, 62. Źródła informacji nie podaje.

[12] Zob. opinię regensa kolegium z 1741 r., powtórzoną przez wizytatora M.A. Szulca (AV, Archiwum Nuntiaturae Varsaviensis, rkps 7 — cytuję ANV 7 — k. 8r). Podobnie sądzi A. Kopiczko, jw., s. 132.

[13] Znajduje się w ANV 7 k. 1r–v; najstarsza kopia (z 1623 r.) jest przechowywana w ACPF VC 1 k. 47r–v; trzecia to odpis warmiński z XVIII w., zachowany w AAWO, Ab. A. 32, k. 312v–314r. Według informatorów z 1741 r. (zob. wyżej) oryginał znajdował się w ARSI.

lecz wyżej wspomniana konieczność doprecyzowania postanowień w sprawie uposażenia kolegium, o czym będzie mowa niżej. W tej sytuacji wypada przyjąć, że kolegium braniewskie nie zostało formalnie erygowane aktem samego papieża, a zaczęło funkcjonować jedynie w oparciu o statuty Gallia.

Statuty te stanowią następny temat rozważań, wartych pogłębienia. Porównanie ich edycji łacińskiej w wydaniu Lukácsa ze streszczeniami i tłumaczeniami Załęskiego i Lühra, wskazuje że te ostatnie są nie tylko niedokładne, ale także zawierają wiele istotnych opuszczeń, widocznych nie tylko w ilości paragrafów, na jakie statuty są podzielone (Lühr podaje 12, edycja Lukácsa 20), ale także w ich treści. Przeanalizujmy je, ukazując jednocześnie konsekwencje zawartych w nich postanowień dla dalszego rozwoju form życia i funkcjonowania uczelni w początkowym okresie jej istnienia.

II. PROBLEM UPOSAŻENIA KOLEGIUM

W statutach Gallia jest mowa o 2400 dukatach (skudach rzymskich) w złocie. Miały one być wypłacane co roku na kolegia braniewskie i ołomunieckie łącznie[14]. „Wspólność" ta wynikała z faktu, że obydwa te kolegia zostały powołane do życia jednym i tym samym aktem, mocą tych samych statutów (Ołomuniec także nie posiada bulli fundacyjnej)[15], jako jedna uczelnia w dwóch. Pomysł był Possevina. Chodziło o umożliwienie pełnej wymienialności studentów pomiędzy obydwoma kolegiami, o czym będzie mowa niżej. W tej sytuacji — jak widać — postanowiono nie dzielić z góry także przyznanych im funduszów. Na Braniewo przypadałaby więc tylko połowa wymienionej sumy. Zgadza się to *ad litteram* z proponowanymi dla tego kolegium przez Possevina w jego memoriale 100 dukatami pensji miesięcznej[16]. Ta podzielność wszystkiego pomiędzy obydwoma kolegiami dotyczy także liczby studentów, na których suma ustanowiona w statutach była przeznaczona. Paragraf nr 5 mówi o 100[17], co oznacza że na Braniewo przypadałoby 50[18]. Pamiętać jednak należy, że zamysł prawodawcy, skoro ujmował te sprawy razem dla obydwu kolegiów, nie był, aby dzieliły one wszystko po równo, lecz aby pozostawić kierującym nimi jezuitom możliwość dowolnego dysponowania w tej mierze, zależnie od potrzeb i okoliczności.

System ten nie zdawał jednak egzaminu w praktyce. A ponadto umieszczenie zapisu jedynie w statutach nie dawało gwarancji prawnej wyegzekwowania tej sumy w przyszłości, zwłaszcza na wypadek śmierci Grzegorza XIII. Niepokoiło to Possevina i dlatego w przeddzień trzeciej podróży do Polski (i pierwszej do Moskwy) uzyskał odpowiednie dokumenty papieskie, tym razem już odrębne dla

[14] Zob. § 9 (Monumenta IV, s. 128).

[15] Zob. wyżej, przypis 3.

[16] Zob. L. Lukács, jw., s. 70.

[17] Zob. § 5 statutów (Monumenta IV, s. 128). Por. propozycje Possevina niżej, w wykładzie o liczbie studentów).

[18] Takie przepołowienie zastosował A. Kopiczko, który podaje wysokość uposażenia w statutach na 1200 skudów i docelową liczbę studentów: 50, jw., s. 132.

kolegium braniewskiego i dla ołomunieckiego[19]. *Motu proprio* dla Braniewa, zaczynające się od słów *Frustra nos*, datowane 15 III 1581 r., ustala już *expressis verbis* wysokość uposażenia tego kolegium na 1200 złotych dukatów rocznie oraz — jak można wyczytać z dosyć niejasno zredagowanego tekstu — udział w dochodach kolegium kardynalskiego do maksymalnej wysokości 6000 dukatów, z gwarancją na 15 lat[20]. Pieniądze te miały być wręczane bezpośrednio przez Datarię Apostolską prokuratorowi generalnemu jezuitów w Rzymie, którego sprawą było przekazywanie ich dalej, do Braniewa[21]. Ważny pozostawał nakaz statutów, by regens kolegium rozliczał się z nich w sprawozdaniu finansowym, przesyłanym do Rzymu, początkowo co pół roku[22] a potem raz w roku, razem z corocznymi wykazami studentów[23].

Suma uposażeniowa przyznana w *motu proprio* była, jak widać, wyższa od przyznanej półtora roku wcześniej w statutach o dodatek z puli dochodów kolegium kardynalskiego. Po przeliczeniu jej na monetę bieżącą (dokument papieski mówi o dukatach *auri de Camera*, czyli w czystym złocie, którego wartość już wówczas była dużo większa od monety bieżącej, podlegającej inflacji), mogła wynosić nieco ponad 2000 skudów rzymskich. Z takich bowiem sum rozliczają się regensi kolegium w najstarszych zachowanych sprawozdaniach finansowych[24], a nuncjusz Honorat Visconti stwierdza wprost w r. 1630, że Stolica Apostolska wydaje łącznie na seminaria papieskie w Wilnie i Braniewie 4 tys. skudów[25]. W późniejszych czasach suma ta zostanie — pomimo inflacji — nawet umniejszona, ale minimalnie[26].

Possevino w swoim komentarzu do statutów z 1579 r. podaje bardzo szczegółowe informacje o tym jaką drogą przekazywano do Braniewa i jak dzielono owe 1200 złotych dukatów w pierwszych latach istnienia kolegium. Po pierwsze dowiadujemy się, że wypłaty w Datarii prokuratorowi jezuitów w Rzymie miały miejsce co 3 miesiące i wynosiły po 300 dukatów w złocie. Pośrednikiem między rzymską prokurą jezuicką i odbiorcami w Braniewie był sławny bank Fuggerów i ich agent w Gdańsku, Jerzy Jeschkau (Gescano). Wydatki dzielono pomiędzy utrzymanie domu (stopniowe spłaty długów za nabycie pomieszczeń, zakup stołów, łóżek, pościeli, książek do biblioteki, wydatki na żywność) i zaspokajanie in-

---

[19] „Motus autem proprii scribi et obsignari iussi sunt, quorum exempla sunt Romae apud Patres Societatis Jesu", Historia (Theiner, jw., s. 358).

[20] Nieco inaczej odczytali ten zapis A. Szorc, Braniewo, jw., s. 174 i A. Kopiczko, jw., s. 132.

[21] Dokument znajduje się w ANV 7 k. 1r–v. Motu proprio dla Ołomuńca zawierało identyczny „przydział", zob. R. Wiltgen, Propaganda is placed in charge of the Pontifical Colleges, w: S. Congregationis de Propaganda Fide memoria rerum, t. 1/1, Romae 1972, s. 495. Dla porównania, bardziej rozrośnięte kolegium w Douai otrzymywało 3000 skudów (tamże, s. 495).

[22] § 10 (Monumenta IV, s. 129).

[23] Tamże, § 18, s. 130. Sprawozdania późniejsze zachowały się w ACPF, głównie w dziale Visite e Collegi.

[24] Na przykład w 1628 r. „percepta" wynosiły 2130 skudów (ACPF VC 6 k. 177r).

[25] Acta Nuntiaturae Poloniae [cytuję ANP], T. 24: Honoratus Visconti (1630–1636), Vol. 1, ed. Adalbertus Biliński, Romae 1992, s. 27.

[26] Według relacji rektora z 1794 r. wkład papieski wynosił dokładnie 1930 skudów i 50 bajoków rzymskich; dopiero w r. 1761 został zredukowany do 1750 skudów, które papież Klemens XIII odciął z pensji braniewskiej na uposażenie nowego kolegium misyjnego w Krasławiu w diec. smoleńskiej (obszerny wywód na ten temat w ACPF, Collegi Vari — cyt. CV — rkps 7 k. 1r).

dywidualnych potrzeb alumnów, które ograniczały się w praktyce do ubierania ich, z troską, by odzież była nie tylko odpowiednia na zimę i na lato, ale także odpowiadająca ich ubogiemu stanowi (*ut puperibus convenit*).

Przyznaną sumę uważał Possevino za tak dużą, że po odliczeniu bieżących wydatków, powinny z niej pozostawać znaczne oszczędności[27]. Mówi o tym zresztą także paragraf 4 statutów Gallia, który poleca wykorzystywać nadwyżki na zwiększenie liczby biednych studentów i na zakup książek oraz na dofinansowanie misji szwedzkiej Possevina. Nie ma mowy o wynagrodzeniu wychowawców, ale statuty Gallia (§ 3) zaznaczają, że przyznana suma powinna obejmować także utrzymanie regensa kolegium i jego socjusza oraz służby (prowizor, kucharz, furtian, etc.)[28].

Z późniejszych rozliczeń wynika, że nie wchodziła w podstawową sumę uposażeniową fundacja królowej szwedzkiej Katarzyny Jagiellonki, która zapisała braniewskiemu kolegium papieskiemu w testamencie 10 tys. talarów. Procenty z tych pieniędzy miały wystarczać na utrzymanie 5 alumnów pochodzenia szwedzkiego[29]. Być może, że właśnie dzięki nim liczył Possevino w r. 1584, po śmierci królowej (zm. 16 IX 1583), na podniesienie liczby studentów nordyckich w Braniewie do 70–80[30]. Zapis królowej funkcjonował podobno do roku 1699, w którym dotacja została przekazana pijarom[31], ale jak był realizowany (prawdopodobnie korzystający z niej byli traktowani jako tzw. konwiktorzy, tzn. nie utrzymujący się z funduszów kolegium, o możliwości przyjmowania których wspomina Possevin w swoim memoriale i o których jest mowa w późniejszych dokumentach)[32] i jak się miał do pieniędzy, pobieranych z dochodów z nieruchomości zakupionych przez władze kolegium w ostatnich latach XVI w.[33], wymaga dokładniejszych studiów, albowiem od tego czasu liczba studentów nie tylko się nie powiększyła, ale nawet spadła do ok. 25.

III. PROBLEM STUDENTÓW i CELÓW ICH KSZTAŁCENIA

Sformułowanie pierwszego paragrafu statutów Gallia opiewa: *Studenci z różnych regionów, zwłaszcza ze Szwecji, Gocji, Wandalii* [tzn. Finlandii], *Norwegii, Danii, Pomorza, Prus, Inflant, Moskwy, Rusi, Litwy i Węgier, będą wychowywani po to, by się stać mogli zdolnymi robotnikami do uprawy tych ogromnych winnic i do przywrócenia w nich, przy pomocy Bożej, wiary i pobożności przodków*[34].

---

[27] Capita rerum, NG 92 k. 124r–v, 125v.

[28] Monumenta IV, s. 128. Paragraf nr 4 i część trzeciego były dotąd nieznane.

[29] G. Lühr, jw., s. 10; A. Kopiczko, jw., s. 133. Ks. A. Szorc mówi o 10 stypendiach, Wyższe Seminarium, jw., s. 60.

[30] List do kard. Gallio, Praga 23 X 1584, Alberti Bolognetti epistolae, T. 3/2, ed. E. Kuntze, Kraków 1950, s. 174.

[31] Zob. G. Lühr, jw., s. 10.

[32] Zob. L. Lukács, jw., s. 71. Por. wizytacja Szulca z 1741 (ANV 7 k. 9v).

[33] Wylicza je A. Kopiczko, jw., s. 133.

[34] Monumenta IV, s. 127. Korzystam tu z tłumaczenia Załęskiego, s. 11–12. Paragraf ten znajduje się także w wydaniu Lühra (s. 11).

Sformułowanie to jest wzięte wprost z memoriału Possevina[35]. Przede wszystkim obydwa zapisy stwierdzają jednoznacznie, że kolegium ma wyraźny cel kontrreformacyjny — rekatolicyzację wyżej wymienionych krajów, co zresztą potwierdza Possevino w swojej historii fundacji braniewskiej z r. 1585, ale pisze w niej przede wszystkim o Szwecji i ma na myśli studentów pochodzących z tego państwa, ewentualnie z innych krajów skandynawskich i nadbałtyckich, sprotestantyzowanych w czasie reformacji[36]. Dlaczego więc znaleźli się wśród nich także prawosławni Moskale, Rusini i Litwini? Najprawdopodobniej stało się tak za sprawą Piotra Skargi, który już wówczas pracował intensywnie nad przygotowaniem unii kościelnej z Cerkwią, a wkrótce po rozpoczęciu działalności kolegium przekonywał księżnę słucką, Katarzynę z Tęczyńskich Olelkowiczową, *by synów swych schizmatyckich poddanych, Moskali, Rusinów i Tatarów, wysyłała do Braniewa w celu zaliczenia ich do grona alumnów papieskich*[37]. Sam zresztą Possevino, wskazując na potrzebę stosowania zupełnie innej metody wykładu prawd wiary dla alumnów pochodzących z prawosławia niż dla uczniów nawróconych z protestantyzmu, odwoływał się do jego książek na temat unii, jako najlepszych w tej dziedzinie podręczników[38].

Ciekawy jest argument, jaki podaje Possevino w swoim memoriale za połączeniem obydwu tych grup studentów w Braniewie. Mianowicie, nie tylko dlatego, że miasto to jest *come una scala del regno di Suetia* — jakby schodami do królestwa szwedzkiego[39], ale także *dlatego, że mówi się tam dwoma językami: niemieckim, używanym w basenie Morza Bałtyckiego, i polskim, który może być pomocny dla Moskali i Rusinów*[40]. Nie mniej, przeznaczenie kolegium przede wszystkim dla Skandynawów nie podlega dyskusji.

Zwróćmy uwagę, że Possevino i statuty Gallia mówią o kształceniu i wychowywaniu studentów pochodzących tylko z wyżej wymienionych krajów, a nie o misjonarzach do nich kierowanych. Wprawdzie sam jezuita przywiódł do Braniewa w 1579 i 1581 r. 2 Polaków i 4 bernardynów litewskich, których zamierzał szkolić na misjonarzy (prawdopodobnie w Moskwie), ale jednocześnie ostrzegał rektora, by nie przyjmował młodzieży z Polski i krajów sąsiednich, *ponieważ to seminarium ubogich jest ufundowane przede wszystkim dla Szwecji, Gotlandii i innych krajów północy*[41]. Stąd początkowo przeważali w nim Skandynawowie, przede wszystkim Szwedzi, których np. w r. 1584 było aż 23 na ogólną liczbę 45 wszystkich alumnów[42]. Zaś zbiorowa lista wszystkich, którzy przeszli

---

[35] Por. L. Lukács, jw., s. 69.

[36] Zob. Theiner, jw., s. 357 i passim.

[37] „...si quos habeat vel habere possit schismaticorum, Moschorum et Rutenorum seu etiam Tartarorum filios, ut eos Brunsbergam destinet et inter alumnos Pontificis annumeret", list do Possevina z czerwca 1579 r., Caligarii epistolae, s. 201.

[38] Zob. Capita rerum, NG 92 k. 125v.

[39] Wypowiedź w związku z propozycją nuncjusza Alberta Bolognettiego przeniesienia alumnatu do Rygi, zob. Possevino do Bolognettiego, Warszawa 2 VIII 1584, Bolognetti epistolae, III/2 s. 389.

[40] „...percioché in quella terra le due lingue, germanica maritima et polonica si usa, et la polonica serve a poter aiutare i moscoviti et ruteni"; L. Lukács, jw., s. 6 9.

[41] Capita rerum, NG 92 k. 124v–125r.

[42] Possevino do Gallio, 23 X 1584, Bolognetti epistolae III/2 s. 473.

przez Braniewo od początku do 1585 r., sporządzona przez Possevina, wymienia — na 99 nazwisk — aż 55 Szwedów i 3 Finów[43].

Tak było do r. 1613, kiedy król szwedzki Gustaw Adolf zabronił swoim poddanym pod karą śmierci podejmowania studiów w Braniewie, a po nim uczynił to samo jeszcze w tym samym roku Chrystian IV, król Danii i Norwegii, w odniesieniu do Duńczyków i Norwegów[44]. Po tym roku liczba immatrykulacji z tych krajów zaczęła gwałtownie maleć. Niektórzy z już studiujących opuszczali kolegium ze strachu przed represjami po powrocie do swoich krajów i — podobnie jak Duńczyk Chrystian Bondry w 1615 r. — uciekali z Braniewa, nawet pokryjomu[45].

Wszystkie te wydarzenia, które praktycznie wyeliminowały Skandynawów z kolegium i zadecydowały w znacznej mierze o przyjmowaniu do niego także Polaków, a zwłaszcza tubylczych Warmiaków (których do końca XVI w. przeszło przez kolegium zaledwie 3 lub 4)[46], byleby byli gotowi udać się po skończeniu studiów do krajów protestanckich jako misjonarze (co było jednym z elementów późniejszej zmiany profilu uczelni), dały pretekst do odczytania, zreferowanego tylko w streszczeniu Załęskiego, przepisu statutów Gallia o wysyłaniu zagrożonych Skandynawów do Ołomuńca, jako miejsca bezpiecznego[47].

Jest to prawdą. Ale nie tylko o zagrożenie zewnętrzne, którego w 1578 roku jeszcze nie było, chodziło Possevinowi, kiedy wprowadzenie tego przepisu (§ 17 statutów) sugerował w swoim memoriale. Wydaje się nawet, że punkt ten może wyjaśnić dlaczego w ostatniej chwili zdecydowano się połączyć, jak siostry syjamskie, obydwie te fundacje w jedno i dać im jedne wspólne statuty. Chodziło o pełną wymienialność studentów pomiędzy obydwoma kolegiami, ze względu na niebezpieczeństwa grożące w Braniewie *pochodzącym z krajów północnych (ex plaga magis boreali), którzy z powodu bliskości ojczyzny będą narażeni na powrót do tego, co z siebie wyrzucili (redeundi ad vomitum,* tzn. do herezji), *albo będą zmuszani przez rodzinę i krewnych do powrotu tam skąd przybyli. Tych będzie można dowolnie przenosić do Ołomuńca, jako miejsca bardziej oddalonego* od Szwecji — bo o nią głównie chodziło — i *bezpieczniejszego*[48]. Wydaje się, że na tej samej zasadzie Węgrzy i Siedmiogrodzianie, o których jest mowa w pierwszym paragrafie statutów, mogli być przenoszeni z Ołomuńca do Braniewa. Potwierdza to matrykuła braniewska, według której w latach 1579–1624 studiowało w kolegium braniewskim, obok przytłaczającej liczby Skandynawów, także 17 Węgrów, 13 Siedmiogrodzian i 2 Czechów[49].

---

[43] Listę tę wydał Theiner, jw., s. 362–365. G. Lühr udowadnia, że nie wszyscy z tej listy studiowali w Braniewie, wielu z nich przesłano do kolegium ołomunieckiego (s. 24). Zapisy z pierwszych lat w niepełnej metryce wydanej przez tego autora potwierdzają powyższą proporcję ilości Szwedów w stosunku do pozostałych alumnów (zob. s. 29–40).

[44] G. Lühr, jw., s. 10.

[45] „Discessit clam", G. Lühr, jw., s. 70.

[46] Warmiakami byli na pewno tylko 2 spośród 5 określonych jako Pruteni: Urban Jost z Ornety i Andrzej Möller z Barczewa, którzy i tak zostali „remissi ad suos, ut propriis sumptibus sustentarentur"; pozostali mogli być Prusakami (występuje też nazwa „Borussi"), podobnie jak Gotfryd Greiffenhafen, „Prutenus ex Regiomonte", zob. G. Lühr, jw., s. 36–37.

[47] Zob. S. Załęski, jw., s. 13. U Lühra tego paragrafu nie ma.

[48] Zob. Monumenta IV, s. 130, i memoriał Possevina; L. Lukács, jw., s. 71.

[49] Zob. zestaw studentów według narodowości, sporządzony przez E. Brachvogela, Das

Pozostając przy temacie mozaiki narodowościowej *alumnów Jego Świątobliwości* w Braniewie — jak ich nazywał Possevino[50], należy zwrócić uwagę na obszerny jego wywód z r. 1579 odnośnie przyjmowania do kolegium młodzieży ze sprotestantyzowanych krajów, położonych wokół południowych wybrzeży Bałtyku, wymienionych w pierwszym paragrafie statutów Gallia. Rejony te, choć w mniejszym stopniu niż Skandynawia, leżały w kręgu zainteresowania Possevina i Stolicy Apostolskiej, przede wszystkim dlatego, że miały ścisłe związki handlowe ze Szwecją i Danią i były podobnie jak one sprotestantyzowane. Braniewo, *schody do Szwecji*, było dla Possevina także jedynym, na bezkresnym wybrzeżu całego Bałtyku, miastem wiernym religii katolickiej. Jego *położenie pomiędzy dwoma bastionami luteranizmu, Gdańskiem i Królewcem*, stwarzało doskonałe warunki do podjęcia prób rekatolicyzacji także tych rejonów[51]. Stąd zainteresowanie owymi 4–5 młodymi heretykami z Gdańska, których w 1579 r. obiecał przysłać do Braniewa kupiec gdański Jerzy Jeschkau oraz 1–2 Kaszubami, zapowiadanymi przez biskupa włocławskiego Hieronima Rozrażewskiego. Stąd także pertraktacje, prowadzone w tym samym czasie z kanonikiem lubeckim Michałem Knipperem o przysłanie 6 młodych mieszkańców hanzeatyckiej Lubeki, tradycyjnie rozciągającej swe wpływy zarówno na Danię i Szwecję, jak i na całe zachodnie wybrzeże Bałtyku. Wszystko po to, *by w ten sposób, za łaską Bożą, przyjść także z pomocą całemu* [szeroko rozumianemu] *Pomorzu*[52].

Ambicje, jak widać, sięgały daleko, i to nie tylko w sensie geograficznym. Lühr opuścił w swoim wydaniu statutów Gallia paragraf nr 13. Mówi on o neofitach z judaizmu, jako potencjalnych kandydatach do dalszego utwierdzania w wierze i szkolenia w kolegiach braniewskim i ołomunieckim, zachęcając jednocześnie władze tych uczelni do ewentualnego przesyłania ich do wyspecjalizowanego w nawracaniu Żydów *Collegium Neophitorum* w Rzymie[53]. Z dokumentów nie wynika jednak by przepis ten był w Braniewie realizowany. Nie wskazują na to także zachowane katalogi alumnów.

Wszystko co powiedziano wyżej wskazuje jednoznacznie, że kolegium chętnie widziało w swych murach nie tylko konwertytów, ale także i kandydatów na nich. W statutach nie ma jednak wprost o tym mowy. Jedynie w komentarzu do nich z 1579 r. pisze Possevino, że przyjmując aspirantów *należy dawać pierwszeństwo przed katolikami młodym heretykom, ponieważ papież ich przede wszystkim pragnie*

Priesterseminar in Braunsberg, Braunsberg 1932, s. 24; Idem A. Kopiczko, jw., s. 133, za Franzem Buchholzem, Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte, Braunsberg 1934, s. 106. Według ww. statystyki, oprócz wyżej wymienionych, studiowało w Braniewie w l. 1579–1624 także 127 Szwedów i Finów, 81 Niemców, 71 uczniów z Prus Książęcych, 44 z Inflant, 34 Szkotów, tyleż Duńczyków, 20 Norwegów, 19 Rusinów-unitów, 7 Kurlandczyków, 5 Litwinów, 5 Rosjan, 4 Włochów, 4 Tatarów i po jednym z Irlandii, Anglii, Niderlandów, Estonii oraz Grecji. Polaków było tylko siedmiu.

[50] Possevino do Gallio, jak w przypisie 22.

[51] Zob. Historia (Theiner, jw., s. 36).

[52] „Ita ut oram Pomeraniae, Deo dante, incipiamus adivare". Capita rerum, NG 92 k. 125r. Katalog opublikowany przez Theinera wymienia rzeczywiście 5 Lubeczyków, po jednym Kolończyku i Westfalczyku oraz 2 Gdańszczan i 2 Pomorzan (owych Kaszubów?); z rejonów zaś rozciągających się na wschód od Braniewa pochodził 1 Prusak z Królewca i 2 Łotyszy z Inflant (Theiner, jw., s. 362–366).

[53] Zob. Monumenta IV, s. 129.

doprowadzić do zdrowia i nimi następnie posługiwać się w nawracaniu innych[54]. Nie wspomina się także o żadnych ograniczeniach przy przyjmowaniu. W 1584 r. immatrykułowało Łotysza, Jana Montanusa, *byłego ministra luterańskiego*, a w 1590 r. nawet *syna luterańskiego biskupa z Finlandii*, Kacpra Justa[55]. Dopiero w roku 1648, kiedy faktycznie już tylko nieliczni protestanci prosili o przyjęcie, Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wydała zakaz przyjmowania duchownych innowierczych i ich synów[56].

Od początku natomiast obowiązywał konwertytów, podobnie jak i innych alumnów, nakaz złożenia przysięgi na wytrwanie w wierze katolickiej aż do śmierci[57], a Possevino przypominał, że — po dobrym przygotowaniu — konwertyci powinni być w odpowiednim czasie bierzmowani[58].

Statuty w aż 2 paragrafach — drugim i dwudziestym — odwołują się do wzorca, na kształt którego powinno być zorganizowane kolegium braniewskie. Jest nim *Collegium Germanicum* i inne kolegia papieskie w Rzymie. Lukács zwrócił jednak uwagę, że wbrew temu (do treści paragrafów wrócimy jeszcze, gdy będzie mowa o regulaminach), kolegium braniewskie miało różnić się zasadniczo od wzorca rzymskiego w jednej, ale za to bardzo istotnej sprawie: *Germanicum* i inne ówczesne kolegia rzymskie kształciły jedynie kandydatów do kapłaństwa, gdy tymczasem — według paragrafów nr 7 i 8 statutów Gallia — kandydat do kolegium braniewskiego nie musiał deklarować, że po skończeniu studiów zostanie księdzem. *Każdemu wolno będzie obrać sobie powołanie jakie zechce. Dlatego nie mają ani przysięgi składać, że zostaną kapłanami, ani też nie należy ich zmuszać, aby chodzili w sutannach*[59].

Informacja ta nie jest nowa. Nowym jest uświadomienie nam (dzięki zestawieniu ww. paragrafów statutów z paragrafami o bezpośrednich odniesieniach do *Germanicum*), że kolegium braniewskie stanowi bardzo oryginalną i na swój sposób unikalną na tamte czasy propozycję rekatolicyzowania krajów skandynawskich nie tyle (albo przynajmniej nie tylko) przez księży-misjonarzy, ale także przez ludzi świeckich. Chodziło o wyżej wspomniany specyficzny cel kolegium braniewskiego: przygarnąć do Kościoła Rzymskiego i utwierdzić w wierze katolickiej jak najwięcej innowierców, by następnie skierować ich do pracy misyjnej w krajach z których pochodzą — nie tylko w kapłaństwie, ale także w apostolacie laickim, we własnej rodzinie i środowisku świeckim.

Nie wiadomo kto był autorem tego pomysłu (Possevino nie mówi o nim w swoim memoriale, choć potwierdza jego ważność w *Resolutiones*)[60] — sam papież, kard. Gallio, czy św. Karol Boromeusz, twórca kilku podobnych kolegiów dla młodzieży świeckiej, m.in. pochodzącej ze sprotestantyzowanej Szwajcarii,

---

[54] „Adolescentium haereticorum potior ratio habenda est in hoc negotio quam catholicorum, cum Summus Pontifex illos inprimis cupiat ad sanitatem redigere, eorumque opera in aliis convertendis uti", Capita rerum, NG 92 k. 125r (fragment ten znajduje się także w edycji Lukácsa, s. 72–73).

[55] Zob. G. Lühr, jw., s. 39, 44.

[56] Zob. Dekret Kongregacji z 3 II 1648 w AAWO A. 32 k. 330 r.

[57] Statuty Gallia, § 16 (Monumenta IV, s. 129).

[58] Capita rerum, NG 92 k. 126r.

[59] L. Lukács, jw., s. 45. Zapis statutu w Monumenta IV, s. 128 (cytuję w tłumaczeniu Załęskiego, jw., s. 12). Zapis ten ma także Lühr, jw., s. 11.

[60] Odpowiedź na ostatnie, jedenaste pytanie rektora Widmanstadta, NG 92 k. 127 r.

którego Possevino proponował wcześniej na autora regulaminu dla kolegium braniewskiego, *ponieważ ma już w tej sprawie doświadczenie*[61]? Ktokolwiek by nim był, zaproponował rozwiązanie, które stawiało alumnat braniewski w awangardzie — jeśli słowo nie jest zbyt wielkie — wojowników o pełniejsze wprowadzenie laikatu w misję ewangelizacyjną Kościoła.

Nie trzeba udowadniać, że w wyniku tego zapisu w początkowym okresie istnienia kolegium spotykamy wśród jego studentów wielu, którzy nie przyjęli sukienki kleryckiej, a jeden z nich, Szwed Piotr Vasthovius, immatrykulowany w 1596 r., był nawet żonaty[62]. Ideałem świeckiego apostoła był inny młody Szwed, *podrostek jeszcze,* który po studiach w Braniewie, powróciwszy do swego kraju, *piękną łaciną i popularnymi wywodami,* tak swoją rodzinę do wiary w Kościół Rzymski przekonał, że nawróciła się, mimo oburzenia i pogróżek pastora[63].

Epopea „świeckości" zakończyła się w Braniewie w roku 1626, kiedy Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wprowadziła nakaz składania przez alumnów przysięgi na gotowość zostania kapłanem. Był to główny powód późniejszej zmiany profilu uczelni (o czym niżej), wiążący się jednak zdecydowanie z brakiem „powołań" ze Szwecji po dekretach królewskich z roku 1613 i wynikłą stąd potrzebą formowania misjonarzy-kapłanów wywodzących się skądinąd (o czym wyżej). Powrócono więc po 47 latach do pierwotnego wzorca — *Collegium Germanicum* w Rzymie.

Nakaz przyjmowania kandydatów, którzy nie zamierzali zostać księżmi, nie przeszkadzał jednak władzom kolegium zachęcać młodzież do wstępowania w szeregi kleru. Statut nr 7 wyraźnie mówi, że — jeśli ktoś pragnie to uczynić — *laudabiliter faciat*[64]. Wnet jednak okazało się, że rekrutacja do kapłaństwa szła w kierunku zakonu jezuitów, którzy nieformalnie mieli sobie powierzone prowadzenie kolegium już od początku (statuty nie mówią wprost o tym, ale zakładają takie kierownictwo — podobnie jak *motu proprio Frustra nos* — jako rzecz oczywistą)[65]. Już pierwsze katalogi alumnów wskazują, że ci z nich, którzy wybrali stan duchowny, zostali w większości jezuitami[66]. Dopóki ich dostęp do Szwecji był możliwy, wszystko było w porządku. Potem wyrwanie ich spod jurysdykcji nuncjuszów, jako przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, przez złożenie profesji zakonnej i dysponowanie nimi przez władze zakonu stosownie do potrzeb własnych Towarzystwa Jezusowego, zaczęło kolidować z celami kolegium.

Braniewo nie było pod tym względem wyjątkiem. Problem został najpierw zasygnalizowany w kolegium *Anglicum* w Rzymie i tam po raz pierwszy Kongrega-

---

[61] Zob. Memoriał Possevina, L. Lukács, jw., s. 72.

[62] Zob. Katalog Lühra, jw., s. 49.

[63] Cyt. Załęski (s. 15) za *Litterae annuae* z r. 1584.

[64] Monumenta IV, s. 128.

[65] Twierdzenie Załęskiego, że drugi paragraf statutów Gallia mówi o powierzeniu kierownictwa szkolnego i wychowawczego kolegium jezuitom (s. 12, Lühr punkt ten pomija), okazuje się błędną interpretacją oryginału, który nakazuje zachowywać w Braniewie przepisy, „quibus alia seminaria Summi Pontificis administrantur, [...] quaemadmodum Patri Antonio Possevino Summus Pontifex mandavit" (Monumenta IV, s. 128). Motu proprio z 1581 r. mówi tylko o przekazywaniu pieniędzy na kolegium z kurii do centrali jezuitów w Rzymie (zob. ANV 7 k. 1r–v).

[66] Z alumnów przyjętych w pierwszych 6 latach istnienia kolegium, przynajmniej 10, i to najzdolniejszych, zostało jezuitami, zob. G. Lühr, jw., nry 29, 38, 43–45, 64, 81, 83, 92.

cja Rozkrzewiania Wiary zobowiązała kandydatów do składania przysięgi, że nie wstąpią do żadnego zakonu, lecz będą gotowi *ad nutum Sanctae Sedis* udać się na misje. 21 lutego 1625 r. przepis ten został rozciągnięty także na inne kolegia papieskie poza Wiecznym Miastem, a 3 X tego roku, poszerzony o inne elementy (o czym niżej) i precyzujący, że zakaz obowiązuje przez 3 lata od ukończenia kolegium, został zatwierdzony przez Urbana VIII[67]. Braniewo otrzymało go w formie dekretu Kongregacji, z datą 24 listopada 1626 roku[68].

Odmienny był problem przyjmowania do kolegium „gotowych" już zakonników. Zaistniał, gdy w 1579 r. sam Possevino przywiódł do Braniewa wspomnianych już bernardynów litewskich, a prowincjał dominikanów zapowiadał w tym samym czasie z Poznania, że także on przyśle 2 swoich współbraci, chętnych do udania się potem na misje. Possevino ujrzał w tym szansę szerszego wciągnięcia zakonów polskich w akcję przygotowania misyjnego w Braniewie. Jego *Capita rerum* z 1579 r. są w znacznej części poświęcone temu problemowi: regulują zasady przyjmowania zakonników do kolegium, rozwiązują trudności wynikające z odmiennego stylu ich życia (problemem okazał się np. fakt, że nie używali łóżek, co zmniejszało wydatki na sienniki i prześcieradła, ale stwarzało konieczność ogrzewania ich sypialni w zimie) i zakreślają ich specyficzne obowiązki, przede wszystkim ścisłe przestrzeganie własnej reguły zakonnej, co kwartalne składanie sprawozdań swojemu prowincjałowi, dodatkową lekturę książek ascetycznych i odprawianie dodatkowych dni skupienia i rekolekcji. Mieli także poświęcać więcej czasu na przygotowanie się do głoszenia kazań, naukę kaligrafii i języków niemieckiego oraz polskiego.

O tym, że Possevino zamierzał w tym czasie stworzyć w oparciu o kolegium papieskie niemal formalną szkołę misyjną dla zakonów świadczy także życzenie, które umieścił w zakończeniu swego traktatu, prosząc, by Bóg *raczył wspierać i dawać wzrost temu dziełu* [kolegium], *zapoczątkowanemu na chwałę Jego Boskiego Majestatu i zbawienny pożytek wielu narodów i zgromadzeń zakonnych*[69].

Szkolenie mnichów w Braniewie poszło jednak w zupełnie innym kierunku niż sobie obiecywał Possevino. Po 4 bernardynach, *których Ojciec przysłał z Litwy, aby po zdobyciu większej wiedzy wsparli swój zakon* w pracy misyjnej[70], nie ma w metryce kolegium zakonników aż do roku 1609, w którym został wpisany w grono alumnów papieskich pierwszy bazylianin unicki, późniejszy biskup chełmski, o. Atanazy Pakosta z Wilna[71]. Od tej pory aż do końca istnienia kolegium bazylianie byli jedyną stałą grupą studentów, którzy w liczbie 4–6 zajmowali odrębny pokój w gmachu kolegium i cieszyli się jakimiś wynikającymi z ich stanu

[67] Zob. R. Wiltgen, jw., s. 488–491, 498.

[68] Zachowany w ANV 7 k. 18v–19r. Kopia w AAWO A. 32 k. 315r–v nosi datę 24 XI 1623. A. Szorc twierdzi, że był wydany 24 XI 1624 i zatwierdzony przez Urbana VIII w roku następnym, Wyższe Seminarium, jw., s. 63.

[69] „Dominus Deus opus hoc ad divinae Maiestatis gloriam totque nationum ac religiosorum ordinum salutem inhoatum, promovere atque augere sua sanctissima et infinita bonitate dignetur". NG 92 k. 126r. Opisywane postanowienia tamże, k. 125v („Capita") i 126v („Dubia" rektora i „Resolutiones" Possevina).

[70] Adnotacja w katalogu wyd. przez Theinera, jw., s. 362.

[71] Zob. G. Lühr, jw., s. 64.

wyjątkami, na które później narzekali pozostali alumni[72]. Przesyłani początkowo z przeznaczonego dla nich kolegium papieskiego w Wilnie, gdzie prawdopodobnie zabrakło dla niektórych miejsca, zadomowili się w Braniewie nie na mocy jakiejś umowy, lecz *ex consuetudine*, jak odnotowano w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary na raporcie nuncjusza Wawrzyńca Litty z 1794 r., powołując się przy tym na informację tejże kongregacji z roku 1626[73]. Po ograniczeniu zasięgu geograficznego rekrutacji alumnów w ciągu pierwszej połowy XVII w. stanowili oni w kolegium także jedyną reprezentację studentów wywodzących się z prawosławia i do pracy misyjnej wśród prawosławnych przeznaczonych.

IV. PROBLEM REGULAMINU

Possevino od początku był świadom, że statuty nie wystarczą by w pełni zorganizować życie kolegium, dlatego już w memoriale z przełomu października i listopada 1578 r. postulował, by ułożono odpowiednie regulaminy, które by normowały sprawy wewnętrznego zarządzania alumnatem oraz nauki i wychowania alumnów, i proponował by taki regulamin ułożył ni mniej ni więcej tylko sam kardynał św. Praksedy, czyli Karol Boromeusz[74]. Mierzył jednak, jak się wydaje, zbyt wysoko. Punkt drugi statutów Gallia, powstałych miesiąc później, mówi że *jeśli idzie o pobożność i naukę, to należy zachowywać w Braniewie prawa, którymi rządzą się już inne seminaria papieskie; niech ci którzy, będą wychowywali scholastyków dopilnują, by żyli oni według tych właśnie reguł i praw, stosownie do tego co nakazał papież ojcu Antoniemu Possevinowi*[75].

Przesądził więc sprawę sam Grzegorz XIII. Ostatni paragraf statutów specyfikuje decyzję papieską dokładniej: *Pozostałe* [ordynacje] *należy zaczerpnąć z reguł, obowiązujących w Kolegium Niemieckim i innych kolegiach rzymskich*[76].

W lipcu 1579 roku, kiedy Possevino cieszył się na miejscu w Braniewie z uruchomienia kolegium, regulaminu jeszcze nie było. Miały go tworzyć ułożone wtedy przez niego *Capita rerum i inne przepisy, które w tej sprawie zostaną wydane, oraz napomnienia i prawa, po które należy się zwrócić do innych seminariów papieskich, zwłaszcza do Rzymskiego.* Tak więc zostało wskazane imiennie jeszcze jedno źródło przyszłego prawa partykularnego kolegium: do regulaminu *Collegium Germanicum* dołączył założyciel przepisy obowiązujące w *Collegium Romanum.* Postaraniem się o zdobycie ich tekstów i ich adaptacją do warunków braniewskich oraz scaleniem z *Capita* miał zająć się rektor Filip

---

[72] Zob. G. Lühr passim i katalogi w ACPF (zwl. VC 7). Protest alumnów do nuncjusza F. Pignatelliego z 16 X 1698 r. w ACPF CC 7 k. 105v.

[73] Zob. ACPF CV 7 k. 27r.

[74] Zob. L. Lukács, jw., s. 72.

[75] „Quod ad pietatem et ad doctrinam attinet, ipsaemet erunt leges, quibus alia seminaria Summi Pontificis administrantur; atque his legibus et regulis ut illi scholastici vivant, curabunt qui eorum curam habebunt, quaemadmodum P. Antonio Possevino Summus Pontifex mandavit". Monumenta IV, s. 128.

[76] „Reliqua petentur ex regulis, quarum iam usus Romae in Collegio Germanico et aliis receptus est", § 20, tamże, s. 130.

Widmanstadt[77] i on zapewne jest autorem zbioru, który w najstarszej zachowanej kopii rzymskiej z 1623 roku nosi nazwę *Leges, quae ab omnibus, qui seminarium incolunt servandae sunt*, a w zbiorze praw kolegium, sporządzonym przez wizytatora M.A. Szulca w roku 1741 na podstawie dokumentów warmińskich, po prostu *Leges Antiquae*[78].

Dokument ten składa się z 20 krótkich paragrafów, które omawiają najważniejsze praktyki wychowawcze i religijne alumnatu. Jego porównanie z Regułami Kolegium Rzymskiego z 1551 r. i z Konstytucjami, Regułami oraz Regulaminami Kolegium Niemieckiego z lat 1552–1554 i 1573 wskazuje bardziej na pokrewieństwo ducha zbioru najstarszych praw braniewskich z ich pierwowzorami rzymskimi, niż na ich bezpośrednią zależność. Poza niemal literalnymi odpisami całkiem drugorzędnych paragrafów lub ich fragmentów, jak np. zakaz przetrzymywania pieniędzy przez alumnów[79], zakaz pisania i otrzymywania listów bez pozwolenia magistra[80], czy zakaz wychodzenia z domu bez socjusza[81], inne wydają się czerpać raczej inspirację ze wzorów rzymskich, ale są sformułowane inaczej, dojrzalej i bardziej konkretnie, choć nie tchną wcale mniejszą surowością i wymogami dyscyplinarnymi niż tamte. Jest w nich poza tym wiele przepisów, których w regułach rzymskich nie znajdujemy, jak np. pierwsze paragrafy o powołaniu alumnów i wypływających z niego obowiązkach studiowania i posłuszeństwa przełożonym, zredagowane całkowicie inaczej niż rzymskie, paragraf nr 15 o potrzebie czytania i szacunku dla książki, czy choćby ostatni zapis o gotowości ponoszenia kar za popełnione przewinienia[82].

Leges Antiquae zostały prawdopodobnie napisane w latach 1580–1581 i uzupełnione dodatkiem fragmentu wspomnianej wyżej bulli dyscyplinarnej Grzegorza XIII, który w zachowanych zbiorach jest kopiowany bezpośrednio po nich[83]. Obowiązywały w Braniewie jeszcze w 1623 r., o czym świadczy wizytator kolegium z polecenia nuncjusza Jana Chrzciciela Lancellottiego, kanonik warmiński, Szwed Jan Vasthovius[84]. Dopiero prawdopodobnie w r. 1625, w związku z reorganizacją kolegiów papieskich po przejęciu odpowiedzialności za nie przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary, regulaminy te zostały nieco złagodzone i upro-

---

[77] Zob. Capita, NG 92 k. 124r. Na k. 125r, zlecając to zadanie Widmanstadtowi, powtarza Possevino jeszcze raz, że w grę wchodzą przepisy obydwu ww. kolegiów rzymskich.

[78] ACPF VC 1 k. 52r–53r (1623) i AAWO A. 32 k. 319v–322r (1741).

[79] Lakoniczny zapis Regularum Collegii Romani (§ 11, ed. L. Lukács w Monumenta paedagogica Societatis Jesu, t. 1: 1540–1556, Romae 1965, s. 73) i reguł Collegii Germanici (§ 12, tamże, s. 119) w tej sprawie jest poszerzony w § 18 Leges Antiquae o zakazie kupowania i sprzedawania rzeczy o nakaz wpisania wszystkiego, co przyniosą ze sobą do kolegium w specjalną księgę (AAWO A. 32 k. 321v).

[80] Paragraf nr 10 Leges Antiquae (tamże k. 320v) jest najwierniej oddanym przepisem paragrafów nr 9 Reguł Collegii Germanici i 10 Reguł Collegii Romani (Monumenta I, s. 73 i 125). Por. także Regulae Communes Collegii Germanici z r. 1573 (Monumenta IV, s. 38).

[81] Paragraf 13 Leges Antiquae (AAWO A. 32 k. 321r) jest sformułowany nieco obszerniej niż odpowiadający mu § 8 Reguł Kolegium Niemieckiego (zob. Monumenta I, s. 71).

[82] Zob. AAWO A. 32 k. 319v, 321r, 322r.

[83] Nie jest wykluczone, choć nie udało się tego sprawdzić, że wymienione „excerpta" są fragmentem bulli „fix Collegio Germanico", wydanej 1 VIII 1584 r.; zob. G. Lühr, jw., s. 14.

[84] Wizytacja odbyła się 16 IV 1623; akta załączone do listu Lancellottiego z 29 IX znajdują się w ACPF, VC 1 k. 42r–45v.

szczone (więcej swobody w ich aplikowaniu pozostawiono regensowi). W tej formie, jako *Leges Reformatae* lub *Recentiores*, przetrwały one aż do końca istnienia seminarium[85].

Już w r. 1579 Possevino nakazywał rektorowi Widmanstadtowi zatroszczyć się, by wszystkie dokumenty dotyczące fundacji i praw w niej obowiązujących, o których była mowa wyżej *zostały spisane w jednej księdze, tak by w przyszłości następujący po sobie prefekci i rektorzy wiedzieli jak należy zarządzać*[86]. Tradycja ta była zachowywana także i później. To właśnie dzięki niej mógł powstać w r. 1741, niezależny od oryginałów, *corpus diplomaticum* alumnatu braniewskiego, sporządzony na zlecenie wizytatora Szulca, dzięki któremu przetrwały do naszych czasów nie tylko wyżej wymienione prawa początkowe (bez *Capita rerum*, których nie wpisano do kopiariusza prawdopodobnie dlatego, że zostały wycofane z powodu zrezygnowania z rozciągnięcia zasięgu kolegium także na zakony), ale także i późniejsze ich uzupełnienia *Ordynacjami* nuncjusza Franciszka Pignatelliego z 1703 roku oraz zbiorem postanowień, wyjętych z dekretu wizytacyjnego kustosza kapituły warmińskiej, Jana Jerzego Kuniga z r. 1718.

V. PROBLEM NAUKI

Kolegium papieskie nie posiadało własnego regulaminu szkolnego. Jeśli idzie o przekazywanie i pobieranie nauki to plan Possevina był prosty: oprzeć alumnat o istniejące już w Braniewie od 1565 r. kolegium jezuickie, w którym były wykładane zarówno kursy infimy, gramatyki, syntaksy, poezji i retoryki, jak i kursy filozofii oraz teologii, serwowane klerykom jezuickim i seminarzystom diecezji warmińskiej[87]. Nie było więc potrzeby organizowania nauki[88]. Alumni papiescy uczęszczali na wykłady do gimnazjum (tak nazywano dydaktyczną część kolegium jezuickiego) razem z innymi studentami — świeckimi i duchownymi. Po indywidualnym egzaminie wstępnym byli oni przydzielani do poszczególnych klas według uznania rektora i zdawali wszystkie przedmioty, podobnie jak inni, stosownie do Reguł Prefekta Studiów Kolegium Rzymskiego, które obowiązywały także w Braniewie[89]. Jedynie dobór przedmiotów i decyzja o zakończeniu studiów poszczególnych alumnów były pozostawione regensowi kolegium, ponieważ wiązały się ze specyfiką alumnatu papieskiego.

Nauki udzielane być mają w stopniu odpowiednim do usposobienia i potrzeb tych narodów, wśród których alumni potem pracować będą — głosił paragraf 11 statutów Gallia[90]. Stąd Possevino, jak już wiemy, polecał rektorowi w r. 1579

---

[85] Pełen ich tekst znajduje się w zbiorze Szulca z 1741 r. w ANV 7 k. 12r–13r, natomiast w kopii tego zbioru w AAWO A. 32 są tylko sygnalizowane zmiany wprowadzone do Leges Antiquae (k. 323r–324r), których z kolei pełnego tekstu nie ma w ww. zbiorze nuncjatury.

[86] Capita rerum, NG 92 k. 124r.

[87] Zob. L. Piechnik, Gimnazjum w Braniewie, *Nasza Przeszłość* 7(1958), s. 30–31 i 40–41.

[88] Possevino, Historia (Theiner, jw., s. 357).

[89] Zob. L. Piechnik, jw., s. 27. Paragraf 2 statutów Gallia poleca zachowywać przepisy kolegiów rzymskich także „quad doctrinam" (Monumenta IV, s. 128).

[90] Monumenta IV, s. 129, por. R. Załęski, jw., s. 12.

dopilnować by np. wykłady dla nawróconych z prawosławia Moskali i Rusinów były prowadzone inaczej niż dla skandynawskich i niemieckich konwertytów z luteranizmu[91]. Stąd twierdzenie Gallia (§ 12), że *nie wszystkim będzie potrzebny kurs filozofii i teologii scholastycznej,* a za to *doroślejszym a pobożnym udzielać można łaciny i greki,* którymi biegłe posługiwanie się — jak widzieliśmy — miało imponować heretykom szwedzkim[92]. Stąd wreszcie, określona w § 15 tychże statutów, możliwość zakończenia studiów i pobytu w kolegium na dowolnym etapie nauki, kiedy rektor uznał, że *ugruntowani w cnocie i silni wiarą, mogą być odesłani do swojej ojczyzny, by dać miejsce innym*[93].

Wszystko to sprawiało, że w początkowym okresie istnienia alumnatu, przed wprowadzeniem w r. 1626 obowiązku kształcenia się aż do kapłaństwa, nie można mówić ani o limicie wieku (jeszcze w 1628 r. studiują w gimnazjum i mieszkają w kolegium trzynastolatki obok dojrzałych prawie 30-letnich mężczyzn)[94], ani o obowiązujących przedmiotach, ani wreszcie o stałym okresie studiów, zwłaszcza jeśli się dodatkowo uwzględni, że po każdym egzaminie, który każdy ze studentów składał indywidualnie co pół roku, mógł on być przeniesiony do klasy wyższej, jeśli jego postępy w nauce uznane zostały za bardzo dobre[95]. Wszystko bowiem było podporządkowane celowi misyjnemu kolegium. O *„dojrzeniu"* poszczególnych alumnów *„do pracy w winnicy Pańskiej"* decydował rektor, który miał jedynie obowiązek informować Rzym (później przez nuncjusza) o tych, którzy byli bardziej obiecujący (*aptiores*), by na nich zwrócić szczególną uwagę i otoczyć specjalną opieką[96].

Tej nietypowości kolegium papieskiego w stosunku do innych instytucji braniewskiego centrum szkolnego, należy przypisać fakt, że prawdopodobnie już od początku część zajęć dydaktycznych była prowadzona poza gimnazjum, w domu kolegium. Były to przedmioty praktyczne: nauka śpiewu i ceremonii kościelnych, głoszenia kazań i — bardzo polecane przez kardynała Gallio — *uczenie się na pamięć Katechizmu Rzymskiego, sposobów administrowania sakramentów św. oraz rozwiązywania kazusów sumienia i kontrowersji w wierze, sprowokowanych przez heretyków i schizmatyków* (§ 14, dotąd nieznany)[97]. Także Possevino polecał by alumni, zanim opuszczą kolegium, byli dobrze przygotowani do tego praktycznego sposobu obcowania z ludźmi i nauczania ich oraz administrowania im sakramentów (*jeśli zostaną do tego powołani), ne omino rudes discedant*[98].

W sumie można powiedzieć, że w pierwszym okresie istnienia kolegium było dużo spontaniczności i swobody w aplikowaniu programu szkolnego do potrzeb misyjnych, co wiązało się także z bardzo młodym na ogół wiekiem alumnów

---

[91] Capita rerum, NG 92 k. 125v, por. wyżej, przypis 38.

[92] Zob. wyżej, przyp. 63. Paragraf statutów w Monumenta IV, s. 129.

[93] Tamże, s. 129. Korzystam z tłumaczenia Załęskiego, s. 12.

[94] Zob. katalog w ACPF VC 6 k. 178 r. Por. wyżej „casusy" podrostka Szweda i żonatego Vasthoviusa oraz wyświęconego już wcześniej na księdza bazylianina Atanazego Pakosty. Generalnie jednak w pierwszych latach przyjmowano dużo 11–17-letnich dzieci. Fenomenem jest 7-letni Szwed Marcin Stegborgensis, przyjęty w czerwcu 1780 r. G. Lühr, s. 27.

[95] L. Piechnik, jw., s. 28.

[96] Paragraf nr 19 statutów Gallia (Monumenta IV, s. 130), pominięty przez Załęskiego i Lühra.

[97] Tamże, s. 129. Por. Leges Antiquae § 6–8 (AAWO A. 32 k. 320r–v).

[98] Capita rerum, NG 92 k. 125v.

i związaną z nim potrzebą zaczynania studiów od najniższych klas: infimy lub gramatyki.

Dowolność, ograniczana stopniowo po roku 1613 brakiem powołań z krajów misyjnych, skończyła się definitywnie 28 I 1647 r., kiedy Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, pragnąc wyegzekwować stanowczo postanowienie z 1626 r. o obowiązku kształcenia alumnów do kapłaństwa, nakazała wszystkim studiować obowiązkowo filozofię i teologię, której wielki kurs, obejmujący teologię spekulatywną, moralną i kontrowersyjną (polemiczną) oraz egzegezę Pisma św. i naukę języków greckiego i hebrajskiego, został właśnie ustanowiony w Braniewie w latach 1641–1643 staraniem biskupa Mikołaja Szyszkowskiego[99]. W związku z tym, by zbytnio nie przedłużać studiów, nakazano przyjmować do kolegium papieskiego tylko kandydatów z ukończonymi humaniorami i retoryką, tak by mogli natychmiast rozpocząć studia teologii moralnej (kurs mniejszy, dwuletni) albo filozofii i teologii spekulatywnej (kurs większy, pięcio- a potem sześcioletni)[100]. Podniesiono też granicę wieku immatrykulowanych do 18–19 lat, *tak, by natychmiast po skończeniu studiów mogli być wyświęcani na kapłanów*[101].

Decyzja ta zamyka definitywnie zapoczątkowany w 1613 r. proces stopniowego przekształcania profilu kolegium papieskiego w Braniewie z uczelni typowo humanistycznej na teologiczną. Ks. Szorc, który pierwszy zwrócił uwagę na to „przeprofilowanie", mówi wprost o przekształceniu dotychczasowego Alumnatu Papieskiego na funkcjonujące odtąd aż do likwidacji w 1798 r. Papieskie Seminarium, a datę dokonania tego aktu widzi już w postanowieniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 24 XI 1624 r. o obowiązku składania przez alumnów przysięgi gotowości zostania kapłanem, jeśli zażąda tego nuncjusz lub Kongregacja[102].

Należy jednak zwrócić uwagę, że z dokumentów nie wynika, by w kolegium zaistniała świadomość istotnej przemiany jego profilu, dokonanej jednym dekretem. Także dlatego, że w pierwszym okresie studiowali w Braniewie również kandydaci do kapłaństwa, a w drugim jeszcze długo po 1626 r. (dekret dla Braniewa pochodzi z tego roku) przeważali w nim uczniowie humaniorów, obok „casistów" przygotowujących się do święceń[103], co było prawdopodobnie powodem, że początek zaistnienia seminarium papieskiego odkłada ks. Szorc do roku 1635. Także nazwy „alumnus", „alumnatus" są używane w dokumentach kolegium do samego końca jego istnienia zamiennie z określeniami „seminarista", „seminarium", ponieważ w ówczesnej nomenklaturze były one synonimami[104].

Wydaje się, że istotniejsze w tej dyskusji jest zwrócenie uwagi na fakt, który trudno wyczytać z katalogu Lühra, sporządzonego na podstawie jednego, uzupełnianego następnie wpisu każdego studenta do księgi metryki przechowywanej

---

[99] R. Załęski, jw., s. 18.

[100] Warianty takie są wyraźnie widoczne w katalogach od 2. połowy XVII w. Wybór zależał od zdolności, i jak się wydaje, wieku studenta (zob. ACPF CV 7 k. 54r i passim).

[101] Dekret w ANV 7 k. 20r (także w AAWO A. 32 k. 330r). Wszystkie wyżej wymienione postanowienia z 28 I 1647 referuje A. Szorc, Wyższe Seminarium, jw., s. 64.

[102] Zob. tamże, s. 63.

[103] Zob. np. Katalog z 1628 r., ACPF VC 6 k. 178r.

[104] Por. konstytucje kolegiów rzymskich, które kształciły tylko kandydatów do kapłaństwa (Monumenta, passim); a jeśli idzie o wiek to Sobór Trydencki pozwalał przyjmować do „seminarium clericorum" alumnów już od 12 roku życia (Sessio XXIII, cap. 18 de reformatione).

w Braniewie, jest natomiast aż nazbyt czytelny w spisach studentów wysyłanych corocznie z Braniewa do Rzymu na mocy postanowienia statutów Gallia (§ 18)[105]. Poprzez te ostatnie można bowiem prześledzić proces szkolenia każdego ucznia rok po roku, od wstąpienia do kolegium aż do jego opuszczenia[106]. Porównanie tych ciekawych plansz, poparte komentarzem Lühra do pierwszych z nich, jakie miał w ręku, dowodzą że kolegium braniewskie już od początku stanowiło *sui generis* matecznik nie tylko dla bliźniaczego kolegium ołomunieckiego, z którym dowolnie wymieniało alumnów, ale także dla powstałych później kolegiów papieskich w Wilnie i w siedmiogrodzkim Cluj, jak to wyraźnie zaplanował sam Possevino[107].

Na mocy zasady wymienialności studentów, wytworzyła się między tymi kolegiami tradycja — żywa dopóki był możliwy napływ bardzo młodych i nie mających do tej pory kontaktu z łaciną skandynawskich i niemieckich protestantów — że kolegium braniewskie, wzięło na siebie obowiązek przede wszystkim kształcenia początkowego (nie wykluczając teologii), natomiast Ołomuniec i Wilno specjalizowały się głównie w filozofii i naukach teologicznych (nie wykluczając humaniorów), czemu zwłaszcza sprzyjało oparcie kolegium wileńskiego o uniwersytet, lepiej przygotowany do tego typu wykładów niż gimnazjum braniewskie. Stąd w katalogach studentów z Braniewa z I połowy XVII w. jest wciąż mowa o odsyłaniu alumnów z ukończoną retoryką do Wilna, a kiedy w 1626 r. trzeba było ewakuować kolegium w obawie przed inwazją szwedzką, to przeniesiono je nie do własnego kolegium papieskiego w Wilnie, ale do posiadającego tylko program humanistyczny kolegium jezuickiego w Pułtusku, z którego następnie co roku kilku absolwentów przejeżdżało na naukę filozofii do Wilna[108].

System taki mógł funkcjonować jeszcze długo, nawet jeśli się przyjmie, że alumni składali przysięgę na zostanie księżmi. Przestał funkcjonować dopiero, gdy podniesiono wymagany limit wieku przyjmowanych do kolegium i zakazano przyjmować „humanistów", a więc w roku 1647. Zwróćmy uwagę, że mocą tego samego dekretu Kongregacja zerwała także dotychczasowe związki kolegium braniewskiego z Wilnem i — po prawie 70 latach współdziałania — z bliźniaczym kolegium w Ołomuńcu. Decyzja ta była logiczna jeśli się zważy, że ten sam dekret obowiązywał także i w tamtych kolegiach, ale jej wymowa podkreśla tym bardziej graniczność daty Roku Pańskiego 1647 w dziejach papieskiego kolegium w Braniewie.

---

[105] Monumenta IV, s. 130.

[106] Najstarszy z tych katalogów, z 1582 r., został wydany przez B. Duhra SJ (Zur Geschichte des päpstlichen Seminars in Braunsberg. Kataloge der Alumnen aus dem 16. und 17. Jahrhundert in Römischen Archiven, *Pastoralblatt für die Diöcese Ermland* 30(1898), s. 118 i nast.), siedemnastowieczne zaś znajdują się w ACPF, w różnych tomach działu Visitae e Collegi.

[107] Zob. Historia, jw., s. 361.

[108] Np. w 1628 r. przesłano z Pułtuska do Wilna 2 „retorów" (zob. ACPF VC 6 k. 178r). W tymże samym roku z kolegium wileńskiego przesłano do Pułtuska „ad Seminarium Pontificium, quod fuit Brunsbergae" ucznia klasy syntaksy, Żmudzina Jerzego Milewicza (katalog kolegium papieskiego w Wilnie, tamże, k. 176).

KONKLUZJA

Na zapytanie wizytatora Mikołaja Szulca w r. 1741, dlaczego kolegium braniewskie skurczyło się i szkoli już niemal tylko Warmiaków, i to głównie dla potrzeb diecezji warmińskiej, zarząd kolegium odpowiedział, że 3 są tego główne przyczyny: dekret króla szwedzkiego Gustawa Wazy z 1613 r. zakazujący jego poddanym studiować w Braniewie, nakaz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z r. 1625 by alumni składali przysięgę na gotowość zostania kapłanami i zakaz tejże kongregacji z r. 1647 przyjmowania uczniów, którzy nie ukończyli kursu humaniorów[109]. Wskazano w ten sposób, już wtedy, na podstawowe etapy procesu, który doprowadził w końcu do zamknięcia w dziejach papieskiego kolegium w Braniewie epoki kontrreformacyjnej żywotności, entuzjazmu i spontaniczności, zadanych mu przez papieża Grzegorza XIII, kardynała Tolomeusza Gallio i jezuitę Antoniego Possevina.

EINIGE PROBLEME DER GENESE UND ORGANISATION DES PÄPSTLICHEN MISSIONSKOLLEGIUMS IN BRANIEWO

ZUSAMMENFASSUNG

Das Päpstliche Missionskollegium in Braniewo, bekannt auch unter dem Namen Schülerheim bzw. Päpstliches Seminar, wurde dank Antonio Possevino gegründet. Der Artikel zeigt in der Einführung alle Axiome, die sich auf diese Institution beziehen, und später diskutiert er Fragen, die nicht bis ans Ende geklärt worden sind. Dies sind solche Fragen wie: Probleme des Stiftungsaktes, Bezüge des Kollegiums, Studentenfragen, Ziele ihrer Ausbildung, Satzungsprobleme sowie Fragen der Wissenschaft.

[109] Zob. odpowiedź zarządu „Ad quaestionem, quare ex designatis provinciis... non suscipiuntur juvenes" (AV ANV 7 k. 24v–25r).